

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarżeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Kazimierza król.
Jutro: Gerazyma.
Pojutrze: Marcyana b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 43 zach. 5 42
Jutro: » » 6 41 » 5 43
Pojutrze: » 6 39 » 5 45

— Składajmy ofiary na fundusz obrony narodowej! Niechaj się nikt od malej ofiary na ten cel nie odsuwa. Każdy nawet najmniejszy datek chętnie przyjmujemy.

Walka o wolność

dziełem Bożem!

W roku obecnym obchodzą Prusy stu-letnią rocznicę wybicia się na wolność z pod jarzma francuskiego. Stąd też odbywają się liczne uroczystości jubileuszowe w całym Prusiech.

Niedawno odbył się olbrzymi obchód pamiątkowy tego rodzaju w Królewcu w Prusiech Wschodnich. Obchód ten urządzono z wielką pompą i okazałością, a brał w nim udział osobiście król pruski Wilhelm II i następca tronu królewskiego.

Drugi podobny obchód na pamiątkę powstania Prus przeciw ciemnościom francuskim odbył się w Berlinie. Urządził go uniwersytet berliński, by uczcić ówczesną młodzież, która przed stu laty opuściła ławy uniwersyteckie spiesząc do szeregów, które się organizowały do walki z najezdcą i wrogiem. I w tej uroczystości wziął osobiście udział cesarz niemiecki Wilhelm II.

By nadać uroczystości cechę jeszcze okazalszą, przemówił cesarz do zebranej młodzieży, stawiając jej pokolenie przed stu laty za wzór.

»Zawojowanie Prus przez Francję«, — mówił cesarz, — to nie dzieło ludzkie, lecz dopust Boży. Dziwna to rzecz odrodzenie człowieka, ale odrodzenie całego narodu, to zdarzenie tak potężne, że warto o niem pamiętać i nie zapominać nigdy. Oto podniósł się z wiarą w Boga naród ujarzmiony rozerwany na ćwierci i zwyciężył wszystko, co mu w drodze stało. To już nie dzieło ludzkie, lecz dzieło Boga.

A dalej wola w swej mowie monarcha niemiecki: »Mamy widoczne dowody, że Bóg był z nami i jest z nami.«

Mimowoli czytając obszernie sprawozdania z tych uroczystości jubileuszowych pruskich walk o niepodległość, przypominają nam się nasze polskie obchody jubileuszowe walki naszej ostatniej o niepodległość. Mimowolnie nasuwa się porównanie pomiędzy uroczystym obchodem w Królewcu, w którym bierze udział król pruski, a obchodami naszymi, n. p. w Poznaniu, które pruska policja rozpędza. W Berlinie król pruski głosi, że »walka o wolność to dzieło Boże«, a w Poznaniu policja pruska tych, którzy w zamkniętym kole chcą w skromnym obchodzie uczcić rocznicę walki o wolność, rozpędza i zapisuje na kary.

Król pruski objawia zachwyt dla wielkiego momentu historii, kiedy to naród zgębiony i rozbity zdobył się na tyle siły i woli, aby zrzucić z siebie jarzmo obce. Sławi pierwiastki moralne w narodzie pruskim oparte na religii.

A gazety pruskie, drukując te słowa królewskie, umieszczają na tej samej stronie artykuły domagające się wyłączenia Polaków, znajdujących się pod panowaniem

pruskim. Domagają się częstszego zastosowania prawa wyłączenia Polaków z ich posiadłości, domagają się, by królowi pruskiemu przedłożyć do podpisania i do zatwierdzenia nowe prawa wyjątkowe przeciw uciemiężonym Polakom, prawa które mają wytepić tych, którzy zrzuceniem woli Bożej znajdują się pod pruskim panowaniem.

Co za mimowolna a gryząca ironia na lamach tych gazet, jak druzgocąca krytyka tego, co się dziś dzieje w Prusiech z Polakami.

Co należy każdemu wiedzieć o ziemskich kasach chorych?

(Ciąg dalszy.)

Czy prawda, że pijakom nie potrzebuje kasa chorych dawać zapomogi pieniężnej? Jeżeli gmina stawi wniosek, musi kasa chorych dawać choremu zapomogę w naturaliach — a więc w mące, chlebie, kartoflach itd. W taki sposób chory, którego uznano jako pijaka, pieniędzy do ręki nie dostanie.

Czy służącym może państwo zapomogę pieniężną policzyć na zasługi? Tak Państwu wolno zapomogę pieniężną, którą kasa chorych udzieli służącym, policzyć na zasługi tego czasu, w którym służąca chorowała 6 tygodni, i gdy dostanie od kasy chorych 24 mk. zapomogi pieniężnej, może państwo tyle z tych 24 mk. odciągnąć, ile wynoszą zasługi za te 6 tygodni. Reszta należy się służącej.

Czy kasa chorych ma prawo zmusić chorego, ażeby poszedł do domu chorych? Kto nie prowadzi własnego gospodarstwa albo nie mieszka u swej rodziny, musi na żądanie kasy chorych udać się do domu chorych. Chorzy, którzy prowadzą własne gospodarstwo albo mieszkają u swej rodziny muszą się także udać do domu chorych na żądanie kasy chorych: 1) jeżeli choroba wymaga takiego leczenia i takiej pielęgnacji, jaka w domu chorego jest niemożliwa, 2) jeżeli choroba jest zaraźliwa, 3) jeżeli chory nie stosuje się do przepisów, które kasa chorych wydała dla chorych, albo chory nie stosuje się do przepisów lekarza.

Czy kasa chorych ma prawo ukarania chorego, jeżeli nie uda się do domu chorych? Tak. Chory, który na żądanie kasy chorych nie uda się do domu chorych, albo bez pozwolenia kasy opuścił dom chorych, traci prawo do wszelkiej pomocy w chorobie i to tak długo, jak długo trwa w swym oporze. Chory taki nie dostanie zatem ani wolnego leczenia ani żadnej zapomogi pieniężnej. Skoro jednakowoż chory uda się znowu do domu chorych, dostanie znowu wszystko to, co mu się w chorobie należy.

Czy rodzina chorego, który znajduje się w domu chorych, ma prawo do zapomogi? Tak. Jeżeli chory utrzymywał zupełnie albo przeważnie swą rodzinę lub krewnych, należy się tej rodzinie albo tym krewnym zapomoga, którą prawo zapomoga domowa (Hausgeld) nazywa. Zapomoga domowa na-

leży się za cały czas pobytu chorego w domu chorych.

Ile wynosi zapomoga domowa? Zapomoga domowa wynosi połowę zapomogi pieniężnej, do której chory miałby prawo gdyby nie był w domu chorych. Jeżeli zatem choremu należałoby się, gdyby był w domu 1 mk. zapomogi pieniężnej, wynosiłaby zapomoga domowa 50 fen. dziennie.

Czy robotnik, który jest pod panem i dostaje deputat (ordynarye), ma prawo do zapomogi pieniężnej? Jeżeli na folwarku zagwarantują robotnikowi w kontrakcie piśmiennie, że w razie choroby będzie dostawał przez 26 tygodni wolnego lekarza wolną aptekę i cały przynależny deputat (ordynarye) dalej, chory zapomogi pieniężnej od kasy chorych nie dostanie. Deputat bowiem zastąpi zapomogę pieniężną.

Co jest zapomoga pośmiertna? W razie śmierci osoby, która należy do kasy chorych, dostanie rodzina zmarłego zapomogę, która wynosić będzie 20 razy tyle, ile wynosi zarobek przeciętny dzienny. Jeżeli zatem dzienny zarobek przeciętny wynosi 2 mk., zapomoga pośmiertna (Sterbegeld) wynosić będzie 40 mk.

Co jest zapomoga położnicza? Położnice które w ostatnim roku przed pójściem należały przez 6 miesięcy do kasy chorych, dostawać muszą przez najmniej 4 tygodnie zapomogę pieniężną, chociażby chodziły do roboty. Zapomoga ta równa się zapomogę pieniężnej dla chorych, o której powyżej pisałem.

Czy w razie porzucenia pracy robotnik traci wszelkie prawa do kasy chorych? Nie. Prawo przepisuje, że, jeżeli robotnik należał w ostatnich 12 miesiącach wogóle przez pół roku do kasy chorych, zatrzymuje przez 3 tygodnie po zaprzestaniu pracy prawa wszelkie do kasy chorych.

Wojna bałkańska.

Z powodu niepegody i śniegów nastąpiła przerwa w działaniach wojennych pod Czataldzą i na Galipoli pod Bulairem. Donoszą z Carogrodu, iż wojsk bułgarskie cofa się coraz więcej na północ od linii Czataldzy.

Ogromne zaniepokojenie zapanowało od kilku dni w Carogrodzie, ponieważ nie ma żadnych wieści o krążowniku tureckim »Hemidje« i o armii Dżawida baszy na półwyspie Galipoli. Podobno krążownik zdołał już uciec pogoni torpedowców greckich i schronił się w miejscu bezpiecznym. Do gazet angielskich i niemieckich donoszą, że pod Bulairem odbyła się wielka bitwa, w której wojska tureckie ciężką poniosły porażkę, a przytem miały bardzo wielkie straty.

Z Solunia donoszą, że cała załoga grecka opuściła miasto i udała się do Koricy.

Wbrew żądaniom Austrii domaga się Czarnogóra stanowczo przyłączenia Skodry do swego kraju, a nie do Albanii. Skodra nie poddała się jeszcze. Po kapitulacji jednak tej twierdzy trudno będzie zmusić Czarnogórców do ustąpienia i wydania zdobyczy.

do tego u Armstronga w New Castle zamówiona »Mmlayac, podarek krajów malajskich. Prócz tego zgodzi się napewno parlament w Ottawie na wybudowanie 3 dreadnoughtów kanadyjskich. Razem otrzyma Anglia więc 9 zupełnie nowoczesnych okrętów wojennych; budowa tychże kosztować będzie przeszło 400 mil. mk.

Sprawy polskie.

— **Protest.** Przeszło 4000 urzędników gospodarczych, kasyerów, leśniczych, gorzelników i gospodyń podpisało protest przeciwko wywłaszczaniu majątków polskich. Protest ten zostanie doręczony jednemu z posłów w celu zużytkowania go w odpowiedni sposób.

— **Echo Handlowo-Przemysłowe,** pismo poświęcone polskiemu handlu i przemysłowi, rozpocznie wychodzić w połowie marca w Poznaniu.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dycecyja. Towarzystwa św. Wincentego a Paulo z dycecyji warmińskiej mają się przyłączyć do centrali Kolońskiej. Uskutecznienie tego i zarazem reorganizacją tych towarzystw zlecił biskup warmiński księdzu kanonikowi Matera w Fromborku.

Poznań. W przyszłą niedzielę, 2go marca rozpocznie się w kościele św. Marcina dwutygodniowa misya. W pierwszym tygodniu będą nauki dla matek i panien, w drugim dla ojców i młodzieńców.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli!

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 3 go marca 1913.

— Dla 10go marca obchodzą prusacy jubileusz narodowy z powodu rocznicy wyswobodzenia się z pod jarzma francuskiego przed stu laty i ustanowienie orderu żelaznego krzyża. Z tej okazji ograniczone być mają tego dnia godziny służby w urzędach państwowych jak w niedzielę. — Także najprzew. ks. Biskup warmiński nakazał dnia 1go odprawić uroczystą sumę odśpiewanie »Te Deum«, a na ważność dnia ma być wierzący z ambona zwróconą uwaga. — Nie zazdrośmy Prusakom ich jubileu, jednakże od nas obowiązek narodowy wymaga abyśmy się od wszelkiego okazywania patryotyzmu i święcenia tych uroczystości pruskich wstrzymali. Niech się Prusacy bawią — my pamiętajmy na krzywdy jakie się nam dzieją i na wywłaszczenie! Bądźmy cichymi, bezczynnymi widzami tych uroczystości.

— Nowe niebezpieczeństwo dla »wsterlandu« odkryła »Allensteinerka«. Mianowicie w podanej przez nas wiadomości o założeniu polsko religijnego Towarzystwa »Jedność« w Szombargu. Podając za nami szczegóły założenia tego towarzystwa twierdzi, że aby uniknąć zatargów i śledzenia przez władzę postanowili Polacy odbywać zebrania w mieszkaniach prywatnych. Prawdy wyznać przed światem wstydzili się też polakożercza »bibula« boć wie ona dobrze, że Polacy nie z obawy przed władzą, lecz dla braku lokali odbywać muszą zebrania i wiecze w domach prywatnych a to temu, że oberżyci pod strachem przed policją lub władzą nie śmia Polakom dać lokalu — choćby chętnie parę marek zarobić chcieli. »Allensteinerka« jak wszędzie tak i tu wści-bić musi jednak swój nos denuncyatorski, aby o ile możności jeszcze więcej odbywaniu zebrań polskich towarzystw, choćby w formie najniewinniejszych schadzek urzędzanych uniemożliwić. Krzykiem swoim chce też »Allensteinerka« zastraszyć nieświadomych Polaków, aby nie łączyli się w polskie Towarzystwa, lecz aby do »ferajnowców« chodzili, hura krzyczeli — a za to za głupców uznani i może nawet wyzwiskiem poczęstowani zostali. Rodakom naszym należy się uznanie, że mimo trudności i różnych przeszkód założyli w Szombargu religijno-polskie Towarzystwo »Jedność. Niech ich wrzask i ujadanie hakatystki olsztyńskiej nie odstrasza, lecz niech śmiało pracują nad rozwojem nowego Towarzystwa. W tej pracy wołamy powtóre Szczęść Bóże!

— **Sejmik powiatowy** odbędzie się w Olsztynie na sali landratury we wtorek 11. marca przed poł. o wpół do 11tej.

— **Ostreimi nabojami** strzelać będzie tu-tejsza załoga wojskowa na placu pod Dajtkami w kierunku Ubstycha dnia 8, 11, 12, 14, 15, 22 i 29 marca każdorazowo od 11tej po piętej. W tym czasie są drogi tamże prowadzące strażami obstawione i dla komunikacji zamknięte.

— **Ważny wyrok dla restauratorów.** Podczas wieczorku towarzyskiego w pewnej restauracji w Berlinie otworzyli sobie goście okno, wychodzące na ulicę, ponieważ w pokoju było za wiele dymu. — Mieszkający w pobliżu policjant obudził się skutkiem hałasu, wywołał gospodarza i kazał mu natychmiast okno zamknąć. — Gospodarz zastosował się do tego życzenia, mimo to otrzymał jednak mandat karny i dwie pierwsze instancje skazały go na grzywnę, ponieważ jest on odpowiedzialny za hałas gości w swoim lokalu. — Sąd kameralny uwolnił atoli oskarżonego, wychodząc z założenia, że nie on, tylko goście jego wyprawiali hałasy.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Przykop.** Wyrodną matką okazała się pewna służąca. Zadusiła ona swe nowonarodzone nieślubne dziecko i schowała trupa w sieniaku w łóżku. Sprawka się jednak wydała i 19 letnia morderczyni, która się przyznała do winy siedzi już za kratami.

* **Stary Wartembork.** Mistrzowi ciesielskiemu p. Józefowi Biermańskiemu skradł jakiś dotąd niewyśledzony złodziej z zamknięty szuflady dziewięć set marek. Jedną stumarkówkę złodziej zgubił, tak iż B. ponosi szkodę 800 m. Przywołany natychmiast z Gipsowa pies policyjny nie mógł śladu złodzieja wywęszyć.

* **Wartembork.** Ostatni targ na bydło i konie wypadł kiepsko ponieważ brakło handlerzy. Ceny na świnię spadły. Płacono za centnar 51-53 m. Zakupiono też kilkanaście koni na rzeź do Królewca.

* **Ostród.** We wsi Ssubersdorf mocował się 40-letni szewc Otto Marose z młodą dziewczyną. Oboje padli na ziemię. Dzieczyna padając uderzyła M. przypadkowo w brzuch i to tak nieszczęśliwie, iż szewc odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne. W lazarecie lekarze go operowali ale bezskutecznie. M. zmarł w poniedziałek.

* **Świątajno.** Na torze kolejowym Olsztyn Etk przejechał pociąg jakąś kobietę. Nazwiska zabitej nie stwierdzono.

* **Lec.** U gospodarza Zbrzeźnego w Jeziorkach odbywały się gody weselne Nagle rozległ się krzyk »gore«. W mieszkaniu młodej pary wybuchł ogień. G. ście pobiegli na ratunek, lecz w izbie spaliło się prawie wszystko.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Kartuzy.** W Gowidlinie zaszedł okropny wypadek. 56 letni syn kupca Maszkego obchodził uroczystość swoich urodzin, na którą zaprosił kilku znajomych z bliska i z daleka. Kiedy całe towarzystwo bawiło się w najlepsze, jeden z gości dobył rewolwer i zaczął go pokazywać innym. Kule przedtem wyjął, zapomniał jednak o kuli, tkwiącej w lufie. Nagle padł strzał i solenizant upadł krwią zalany na ziemię. Nieszczęśliwy, który miał nie bawem się ożenić i objąć interes ojca, zmarł po kilku minutach.

* **Golub.** Do kościoła katolickiego w Ostrowitem włamał się złodziej. Złodzieja pochwycili parobcy dzierzawcy plebani w chwili, gdy wychodził oknem i, odebrawszy

mu łup, zapakowali go do szopy strażniczej. Ząd atoli zdołał się wydostać i znikł bez śladu.

* **Toruń.** Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji względnie zdrady stanu uwięziono agenta Markowskiego, jego żonę oraz niejakiego Wróblewskiego poddanego rosyjskiego, który mieszkał u Markowskich. Ten sam los spotkał poddanego rosyjskiego Wollmanna, gdy przybył koleją do Torunia. Utrzymywał on z aresztowanymi bezpośrednią łączność.

* **Toruń.** W poniedziałek w południe przyjechał pociąg przy przejściu kolejowym pod Mokrem pewnego człowieka, który w chwili, gdy przejechał pociąg towarowy chciał przejść przez tor. Tymczasem w tej chwili nadjechał inny pociąg pospieszny i go zmiadził. Nazwiska przejechałego nie udało się dotychczas stwierdzić.

Z Ka. Poznańskiego.

* **Chodzież.** W sprawie bankructwa tutejszego niemieckiego banku pisze urzędowa »Kreis Ztg.«, że bardzo znaczna liczba osób straciła swoje oszczędności — daleko większe, niż w pierwszej chwili przypuszczono. Bank Rzeszy stracił przeszło 30 tys. marek. Bank założono w roku 1908. Kapitał zakładowy miał wynosić pół miliona marek, ale pieniędzy wpłynęło stósunkowo mało. Wobec tego bank nie cieszył się zaufaniem w szerszych kołach. Administracja banku pochłaniała wielkie sumy. Dyrektor Strohmann pobierał około 30 tys. marek rocznie. To też w roku 1910 bank chylił się do upadku. W ostatnim dniu grudnia 1910 roku bank posiadał gotówki tylko 25,910 mk. Mimo to zdolano jeszcze zgromadzić 900 tys. obcych pieniędzy. Jeszcze w roku 1911 umiano przeznaczyć 23250 mk. na 6 procentową dywidendę. Od samego początku istnienia banku wypożyczano bardzo znaczne sumy i to osobom nie dającym gwarancji. Sąd nie przyjął początkowo konkursu ponieważ w kasie znaleziono tylko — 15 fenel. Dopiero gdy Bank złożył 800 m., konkurs przyszedł do skutku. — Prawdziwa »niemiecka gospodarka«.

Z różnych stron.

* **Hamburg.** Na schodach, jednego z domów w Hamburgu znaleziono kufar, a w nim zwłoki kobiety; jak się okazało kobietą tą jest Marta Pickert, sprzedawczka. Oczywiście dokonano na niej mordu, a po zamordowaniu zwłoki włożono do paki i podorzuczone w bramie jednego z domów.

* **Dortmund we Westfalii.** Wydobytó nareszcie dwie ostatnie ofiary strasznej katastrofy na kopalni »Mister Achenbach, jaka się wydarzyła 18 grudnia zeszłego roku. Są nimi górnicy Kampe i Kompolczyk, których na 18 warstwie wówczas nie było można wydobyć, ponieważ władza kopalniana z powodu wybuchu pożaru zakazała dalszych prac ratunkowych. Pogrzeb dwóch ofiar odbył się w piątek w Brambauer o godzinie 4 po poł. przy grobie wspólnym pochowanych już ciał.

Składajmy oszczędności

w »Banku Ludowym« w Olsztynie w ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakładajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w »Banku Ludowym«.

Organem »Banku Ludowego« jest »Gazeta Olsztyńska« i w niej wszelkie ogłoszenia o zecorinach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stósunek do »Banku Ludowego« **abonować i czytać »Gazetę Olsztyńską«.**

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską

Za reklamy i ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Za owczą wełnę

placę przy wymianie na towary
1 markę za funt.
L. Hirschfeld.

Składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy
E. G. m. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy,
E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,
E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa
w Gnieźnie, E. H. m. b. H.,
Gresen.

Bacznosc!

Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedają i teraz jeszcze po da-
wniejszej starej cenie.

J. Dziedziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Serwetki

papierowe w pięknym wyko-
naniu i wzorach, bardzo prakty-
czne przy ucztach weselnych
poleca w wielkim wyborze

ekspedycya

„Gazety Olsztyńskiej“.

Bacznosc!

Poszukuje 50 robotni-
ków do prowincji hanowerskiej
do budowy kanału Ems-Wesery
na wysoki zarobek i za wolną
podrozą. Wyjazd w 14 dniach.
Zgłoszenia przyjmuje szacht-
mistrz

Józef Błażejowski

w Worytach
(Woritten p. Dietrichswalde.)

Moja posiadłość

37 mórg średniej roli, wtem łąki
i torf, z dobrymi budynkami tak-
że gospodarzami chcę zaraz z
wolnej ręki z inwentarzem sprze-
dać.

Prajlowski, w Skajbotach
(Skajboten p. Mokainen.)

Makę Thomasa

„Sternmarke“

pod gwarancją za zawartość pro-
centową

Kainit

Kali 41,6 proc.

Superphosphat
poleca

J. Zaborosch

Wartembork.

Stangret

(woźnica) poszukuje zaraz
miejsca, możliwie w Olsztynie.
Adres wskaże eksp. Gazety.

Meble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwale wyko-
nane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych ce-
nach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warmiński dom wysyłkowy

A. Kundt, Langgasse 6.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

NA POBARKI

Na długie wieczory zimowe polecamy następujące ciekawe książki:

| | |
|--|---------|
| Cesarz Domicjan | 60 fen. |
| Szatański posiew | 60 fen. |
| Most westchnień w Wenecji | 60 fen. |
| Córka praczki, czyli krok od śmierci | 60 fen. |
| Zbiór wesołych powiastek | 60 fen. |
| Odzyskana córka | 60 fen. |

Także mamy różne inne książki treści światowej i religijnej na
składzie, a jako najstosowniejsze podarki polecamy piękne

książki do nabożeństwa

w trwałych i gustownych oprawach, jako i różańce oraz krzyże po-
tanych cenach.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

Poszukujemy

w każdej wiosce jednego rolnika, lub syna gospo-
darskiego, który nasze centryfugi najnowszej kon-
strukcji, za opłatą odpowiedniej prowizji polecał
by w kole swych znajomych. Maszynę jako próbę
chętnie prześlemy do dyspozycji. Interesenci ze-
chcą zgłoszenia swe przesłać pod znakiem »Cen-
tryfuga« 500 do »Gazety Olsztyńskiej«.

Zastępcę gospodarza

któryby zajął się wszelkimi
pracami gospodarczymi w nieo-
becności właściciela przyjmie od
zaraz lub 1go kwietnia.

A. Maćkowiak

gospodarz w Szemwaldzie
(Schönwalde p. Klaukendorf).

Moja Posiadłość

220 mórg dobrej roli pod koni-
czynę włącznie łąk, 21 mórg
starego lasu, murowany budy-
nek budynki gospodarcze w do-
brym stanie chcę z żywym i
martwym inwentarzem pod ko-
rzystnymi warunkami zaraz
sprzedać. Bernard Melcher.

w Siostrach

(Schaustern p. Windtkeo).

Ucznia

w naukę kniepectwa przyjmę
do mego składu towarów kolo-
nialnych i zelaza.

A. J. Bikowski

w Biskupcu

3-2

Postversand

:BETT-FEDERN:

Neu eingetroffen.



Swiezo nadeszle:

Pierze kacze
funt 0,60, 0,80, 1,00, 1,60.

Półpuch kaczy
funt 2,00.

Szary puch
funt 2,50.

Pierze gęsie
funt 2,00 do 3,50
jako i gotowe pierzyny.

L. Hirschfeld.

Centryfugi

najlepszych konstrukcji po-
cząwszy od 60 do 500 marek
oraz wszelkie maszyny rolni-
czne i sprzęty gospodarcze na
zyczenie także za dogodną od-
płatą franko na stacyi kolejo-
wej kupującego; za gotówkę wy-
sosi rabat.

F Klodziński

Olsztyn, ulica Koronowa 35.
Telefon 202.

Skład handel maszyn rolniczych.

Niedoścignione

w konstrukcji i jakości są moje
systemu Singera

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla
rzemieślników.

Maszyny familijne
za 55 marek.

Reperacye i przybory zadziwia-
jąco tanio. Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.